

PAN OD MUZYKI Christoph Barratier (2004)

Ten francuski film sprzed szesnastu laty, nie stracił nic ze swojego czaru i powabu, swoistej, głównie za sprawą muzyki, magii.

Wspomnienie światowej sławy dyrygenta, **Pierre'a Morhange**, przenosi widza do domu dla sierot wojennych.

W tej szkole z internatem, prowadzonej żelazną ręką dyrektora- żandarma, przebywał tuż po wojnie nastoletni Pierre. Pewnego razu pojawia się w niej wychowawca i nauczyciel - samotny, niespełniony kompozytor, Clément Mathieu. Wiedziony niezawodną, pedagogiczną czy - po prostu ludzką - intuicją, wprowadza w tym świecie bezmyślnej dyscypliny inne metody.

Ci trudni do opanowania dotąd chłopcy, z wojennymi traumami, „poddają się”, nie bez oporów, miękkiemu, dobremu prowadzeniu nauczyciela muzyki. Clément Mathieu do serc i umysłów chłopców dociera przez muzykę, wszak muzyka łagodzi obyczaje...

Nauczyciel zakłada chór, dzięki któremu te dzieciaki, wcześniej bez nadziei na przyszłość, doświadczą, że inne, dobre i piękne życie jest możliwe.

Ten optymistyczny w swej wymowie film, porównywany do **AMELII**, tej współczesnej filmowej *Pollyanny*, ma coś z bajki - dobrzy zostają nagrodzeni a źli poniosą zasłużoną karę.

PAN OD MUZYKI to czuła opowieść, bez łatwego sentymentalizmu, choć nie wstydzi się wzruszeń. Odtwórca tytułowej roli, **Gérard Jugnot**, mówi, że stworzył postać chaplinowską, śmieszno - smutną i tylko z pozoru słabą. Nietrudno go polubić - i wychowankom, i widzom.

Oryginalny tytuł filmu - CHÓRZYŚCI - zbyt chyba abstrakcyjny, został zastąpiony, tym razem trafnie, tytułem odsyłającym do szkolnego doświadczenia, ale i do ... wiersza **Zbigniewa Herberta PAN OD PRZYRODY**.

Charyzmatyczny nauczyciel, podniesiony na duchu pożegnaniem uczniów (scena z karteczkami, wyfruwającymi z okna cudownym patosem dorównuje finałowi **STOWARZYSZENIA UMARŁYCH POETÓW**), czuje „radość i przyptyw optymizmu”, a widz razem z nim .

P.S. Nie sposób nie wspomnieć o producencie, a raczej o patronie i dobrym duchu tego filmu. **Jacques Perrin** to jasna, szlachetna postać kinematografii francuskiej. Jest m.in. pomysłodawcą i producentem wyjątkowych filmów –

MIKROKOSMOS i **MAKROKOSMOS**. Jako aktor pojawił się w **CINEMA PARADISO**, tym jednym z cudowniejszych filmowych hołdów złożonych sztuce i ludziom kina i w omawianym filmie. W obu tych filmach gra ludzi, którzy w dzieciństwie i wczesnej młodości spotkali na swej drodze "mistrzów", będących dla nich inspiracją, dzięki którym odkryli swoje powołanie i stali się wielkimi, uznanymi artystami.

Jacques Perrin, Gerard Jugnot i Elwira Rewińska zapraszają na film

Inne filmy o podobnej tematyce

1. STOWARZYSZENIE UMARLYCH POETOW (1989) reż. Peter Weir z Robinem Williamsem
2. MŁODZI GNIEWNI (1995) reż. John N. Smith z Michelle Pfeiffer
3. USMIECH MONY LISY (2003) reż. Mike Newell z Julià Roberts
4. KLASA (2008). reż. Laurent Cantet